ZWIĄZKOWIEC POLSKI

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH

Nr. 13—16 (Ogólnego zbioru 174—177). Sosnowiec, lipiec i sierpień 1928 r. Rok VIII

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, Warszawska Nr. 22, telefon 3-02.

„Związkowca Polskiego" redaguje wybrany przez Zarząd Związku Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma.

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie.

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

ODZNAKA ZWIĄZKOWA.

Odznaka członkowska naszego Związku, której wprowadzenie zostało uchwalone przed kilkoma miesiącami, jest wreszcie gotowa.

Poniżej zamieszczamy reprodukcję projektu nagrodzonego w konkursie rozpisanym przez Zarząd Związku.

Autorem projektu tego, jak się okazało po otwarciu kopert, był kol. **F. Jaskuła** z Grodźca.



Projekt z drobnemi zmianami został ostatecznie skierowany do wykonania i dziś już w miarę kolejności zgłoszeń Zarząd Główny będzie zaopatrywał członków w odznaki za pośrednictwem Zarządów Oddziałów, Grup, względnie poborców lub mężów zaufania.

Cena odznaki wykonanej w srebrze jest nader umiarkowaną ceną kosztu własnego i wynosi dla odznaki na zakrętkach 3.— Zł, dla odznaki na szpilkach lub agrafkach (dla koleżanek) 2.50 Zł.

Nie zamierzamy na tem miejscu zachęcać członków naszych do nabywania odznaki członkowskiej. Jesteśmy pewni, że każdy będzie uważał sobie za zaszczyt przystrojenie swego ubrania znakiem związkowym — znakiem solidarności pracowniczej.

Chcemy jednak podkreślić charakter, jaki w myśl poglądów władz związkowych mieć będzie nasza odznaka; chcemy wyjaśnić rolę, jaką będzie miała do spełnienia.

Głównym celem naszej związkowej odznaki będzie **wyróżnienie pracowników zrzeszonych z pośród niezorganizowanych,** wytknięcie tym, którzy do organizacji nie należą, ich nieuświadomienia społecznego, ich pasorzytowania na naszych pracach i usiłowaniach.

Niechaj zarazem znak nasz związkowy będzie podstawą do zacieśnienia węzłów koleżeńskich, niechaj, widniejąc na piersi pracowniczej, ułatwia współdziałanie w pracy biurowej, społecznej, w życiu codziennem, czy towarzyskiem, niech powoduje wzajemną pomoc koleżeńską na każdej placówce.

Niechaj wyrabia w pracownikach odwagę cywilną, aby zaprzestali ukrywać swą przynależność organizacyjną, niechaj świadczy, że minął bezpowrotnie czas gnębienia myśli społecznej wśród rzesz pracujących.

Niech da wyraz rzeczywistej sile organizacyjnej naszej placówki Związkowej, zdobiąc piersi pracownicze od Poznania po Lwów i od Dziedzic po najdalszą granicę wschodnią terytorjum naszej działalności.

Niechaj jedna dla naszej organizacji dalszych członków, niech pomnaża jej siły, jako symbol zjednoczenia wszelkich kategoryj polskich pracowników przemysłu, handlu i biurowości.

To też zachęcamy jedynie ogół członków, aby, nabywszy znaczek, nosili go przy pracy, jak również w życiu prywatnem, a w ten sposób na każdym kroku propagowali naszą ideę Związkową.

DO WALKI.

W okresie ubiegłych miesięcy wydany został szereg ustaw z zakresu socjalnego, dotyczący zarówno pracowników umysłowych, jak i robotników, a to tak z działu ochrony pracy, jak i ubezpieczeń społecznych.

Interesują nas przedewszystkiem akty ustawodawcze dotyczące pracowników umysłowych.

Jak już o tem na łamach naszego organu wspominaliśmy, ukazały się w postaci dekretów ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, o umowie o pracę pracowników umysłowych, o inspekcji pracy, o sądach pracy, o radzie ochrony pracy, o ochronie rynku pracy, o hygjenie i bezpieczeństwie pracy o zwalczaniu chorób zawodowych i inne o mniejszem znaczeniu.

Wspomniane wyżej akty ustawodawcze zostały wydane w postaci dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie upoważnienia udzielonego przez poprzedni sejm ustawą z dnia 2 sierpnia 1926 roku. Ustawa ta utraciła swą moc obowiązującą z chwilą otwarcia obecnego sejmu.

Wspomniane wyżej dekrety wprowadzają naogół znaczny postęp w stosunki pracy pracownika umysłowego w Polsce. Daje się to zauważyć zwłaszcza na terytorjum b. zaboru rosyjskiego.

Należy się jednak zastanowić, czy dają one pracownikom umysłowym zaspokojenie całokształtu najpilniejszych potrzeb.

Na pytanie to odpowiedzieć musimy negatywnie i to z dwu powodów:

Przedewszystkiem nie została dotychczas uregulowana tak ważna w życiu pracowniczem, zwłaszcza w życiu pracowników wielkiego przemysłu kwestja zbiorowych stosunków pracowników i pracodawców, jak również brak jest dotąd ustawowej ochrony zagwarantowanego konstytucyjnie pracownikom prawa koalicji. W tej mierze, poza G. Śląskiem, gdzie obowiązują dawne ustawy niemieckie— brak jest jakichkolwiek przepisów prawnych.

Pozatem, aczkolwiek wydane ostatnio dekrety stanowią znaczny krok naprzód w kierunku unifikacji ustawodawstwa społecznego na ziemiach polskich (inspekcja pracy, ubezpieczenia emerytalne dekret o umowie o pracę), — to jednak pozostał' jeszcze szereg spraw, dotąd nieuregulowanych jednolicie na terenie całej Rzeczypospolitej, a zwłaszcza w stosunku do G. Śląska, gdzie dotychczas nie obowiązują polskie ustawy o urlopach i o czasie pracy. Nowo wydany dekret o sądach pracy obejmuje tylko b. zabór austrjacki i rosyjski — nie zmienia natomiast istniejącego stanu rzeczy na terenie b. zaboru pruskiego. Ubezpieczenie na wypadek choroby jest na G. Śląsku oparte na odmiennych przepisach prawnych, niż na obszarze pozostałych ziem Rzeczypospolitej, ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków jest ujednostajnione tylko w b. zaborach austrjackim i rosyjskim na mocy dawnej austrjackiej ustawy, natomiast na terenie Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska znów odmienne, oparte na przepisach ustaw niemieckich.

Nadto, jak już wyżej nadmieniono, jedynie na G. Śląsku obowiązują przepisy niemieckich ustaw, regulujące kwestje umów zbiorowych i rozjemstwa w zbiorowych zatargach pracy oraz ustawa o radach zakładowych.

Również przepisy o związkach zawodowych są

Zarząd Oddziału P. Z. Z. P. P. i H. w Olkuszu



Siedzą: kol. kol. (od lewej ku prawej) J. Kondek, St. Lipka, M. Szwajczak (prezes), F. Majcherkiewicz, St Kotowicz. Stoją: St. Wadowski, Fr. Łydka, W. Piotrowski, J. Banyś, Wł. Kalarus.

jeszcze dotychczas istnym labiryntem, w którym niepodobna się zorjentować, obowiązują bowiem w tej mierze odmienne normy dla b. Kongresówki, Wielkopolski i Pomorza, Małopolski, G. Śląska, a wreszcie Kresów Wschodnich. Organizacja zawodowa, mająca oddziały na obszarze wszystkich tych terytorjów napotyka na poważne przeszkody formalne w związku z ich uruchomieniem i rejestracją.

Jest rzeczą zrozumiałą, że skomplikowany charakter i różnolitość wszystkich tych przepisów prawnych nie pozwala pracownikom, nie mającym po temu możności, ani też naogół koniecznego specjalnego i fachowego przygotowania prawnego, na dokładne zorjentowanie się w przysługujących im prawach i ciążących na nich obowiązkach, a w tych warunkach nie będzie przesadnem twierdzenie, że **różnolitość ustawodawstwa utrudnia swobodę przesiedlania się i wymianę sił pracowniczych między poszczególnemi terytorjami Rzeczypospolitej.**

Wreszcie — zarówno ustawy dotychczas istniejące, jako też prawa wydane ostatnio w postaci dekretów — nie zadawalają w zupełności pracowników umysłowych.

Ustawa o czasie pracy, ustanawiająca ośmiogodzinny dzień pracy, nie jest wystarczająca dla pracowników umysłowych, którzy żądają siedmiogodzinnego dnia roboczego.

Ustawa o urlopach zawiera szereg braków, a zwłaszcza rozporządzenie wykonawcze, ustalające, jakie kategorje pracowników uważać należy za umysłowych, zbyt wąsko ujmuje tę sprawę.

Dekret o ubezpieczeniu pracowników umysłowych ustanawia zbyt długi okres do osiągnięcia pełnej emerytury, zawiera krzywdzące postanowienia w stosunku do poprzednio ubezpieczonych oraz nie przewiduje zaliczenia lat pracy przy przejściu na służbę państwową z pracy prywatnej i odwrotnie.

Dekret o umowie najmu pracy zawiera szereg niebezpiecznych przepisów dla pracowników, jak również niedostatecznie ujmuje niektóre najważniejsze zagadnienia.

Mianowicie zezwala na rozwiązanie stosunku najmu pracy **bez wypowiedzenia po 3 miesiącach choroby,** ustanawia zbyt długi, bo trzymiesięczny okres próby, nie nakazuje pisemnej formy zawarcia umowy, nie gwarantuje pracownikom stanowczego wpływu na opracowywanie lub zmiany regulaminów pracy, dopuszcza dokonywanie przez pracodawcę potrąceń z pensji wypłacanej pracownikowi w okresie choroby w wysokości świadczeń otrzymywanych z tytułu ubezpieczenia społecznego, jak również potrącanie przez pracodawcę sum, jakie pracownik otrzyma z tytułu wynagrodzenia w czasie ćwiczeń wojskowych, pełnienia obowiązków sędziów przysięgłych lub ławników sądów pracy, ustanawia zupełnie zbytecznie możność wstawienia do umowy o pracę klauzuli konkurencyjnej, uznanej dziś z punktu widzenia społecznego za rzecz przestarzałą, zawiera niektóre nader ogólnikowe i dopuszczające szeroką interpretację przepisy co do zwolnienia pracownika przez pracodawcę bez stosowania okresu wypowiedzenia, wreszcie nie przewiduje dłuższych okresów wypowiedzenia dla starszych pracowników, którzy przepracowali w poszczególnych przedsiębiorstwach szereg lat i uwalniani być mogą za zwykłem, trzymiesięcznem wypowiedzeniem, jak pracownik dopiero co przyjęty, jak również w nadzwyczaj niedostatecznej formie reguluje kwestję odpraw.

Dekret o sądach pracy nie dotyczy pracowników umysłowych zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w urzędach państwowych a także pracowników pobierających ponad 10,000 zł. rocznie pensji, wyklucza udział ławników w rozstrzyganiu spraw karnych i dopuszcza adwokatów do zastępstwa przed sądami pracy. Wszystko to jest krzywdzące dla pracowników i musi być przez nas zwalczone.

Dekret o ochronie rynku pracy, jak o tem już pisaliśmy, w obecnem swem brzmieniu musi być uważany za całkowicie niedostateczny i zupełnie nie zabezpieczający polskich pracowników umysłowych przed konkurencją ze strony obcokrajowców, to też twierdzić można, że jest fikcją, tem bardziej, że dotychczas nie został nawet w swej niedostatecznej postaci wprowadzony w życie przewidzianą w nim uchwałą Rady Ministrów.

Uwypuklamy nadto w szczególności zasadniczą, zdaniem naszem, wadę dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, a mianowicie to, iż nie stanął konsekwentnie na platformie scalenia ubezpieczeń pracowników umysłowych, lecz, idąc po linji oportunizmu, pozostawił nadal wspólne ubezpieczenie pracowników umysłowych chorobowe (Kasy Chorych) i od nieszczęśliwych wypadków.

W dalszym ciągu rzeczą konieczną będzie przestrzeganie, **aby przepisy ustaw socjalnych odnoszących się do pracowników umysłowych były wykonywane w życiu,** aby nie pozostały martwą literą i papierowemi prawami.

W tym celu niezbędnem będzie wprowadzenie na mocy przepisów dekretu o inspekcji pracy specjalnych inspektorów do spraw pracowników umysłowych, którzyby zajmowali się przestrzeganiem ustaw w tej dziedzinie.

Dość już bowiem mamy tej sytuacji, że w łonie organów inspekcji pracy sprawy pracowników umysłowych—dlatego tylko, że nie grożą burzliwemi masowemi wystąpieniami, jak to ma z reguły miejsce przy sprawach robotniczych, spychane są na ostatni plan.

Mamy również dość takich oświadczeń, jakie wobec nas składają niektórzy inspektorowie pracy, a mianowicie, że zajmują się przedewszystkiem robotnikami, **albowiem pracownicy umysłowi, jako element bardziej wyrobiony intelektualnie, potrafią się obronić sami (sic!),** oraz, że wobec ograniczonej liczby personelu urzędniczego w Inspekcji Pracy **sprawy pracowników umysłowych schodzą z natury rzeczy na ostatni plan.**

W tych warunkach musimy rozpocząć energiczną akcję o zrealizowanie tych wszystkich postulatów z zakresu polityki społecznej, jakie powyżej zostały nakreślone. Wiemy zaś, że walkę tę o tyle zdołamy wygrać, o ile w szeregach swoich skupimy jaknajliczniejszą rzeszę świadomych swego celu pracowników.

To też wzywamy ogół pracowniczy do walki

o ustawy o umowach zbiorowych, rozjemstwie w zbiorowych zatargach pracy, ochronie związków zawodowych i radach zakładowych;

o unifikację ustawodawstwa socjalnego na terenie wszystkich ziem polskich, a w szczególności

o rozciągnięcie ustaw o urlopach i czasie pracy na Górny Śląsk, oraz dekretu o sądach pracy na terytorjum b. dzielnicy pruskiej, o ujednostajnienie przepisów o Związkach Zawodowych;

o polepszenie dotychczas wydanych ustaw, a w szczególności o:

siedmiogodzinny czas pracy dla pracowników umysłowych,

rozszerzenie zakresu działalności ustawy o urlopach,

nowelizację dekretu o umowie o pracę pracowników umysłowych w myśl postulatów organizacyj pracowniczych,

wprowadzenie sądów pracy trójinstancyjnych na terenie całego państwa we wszystkich ośrodkach i znowelizowanie obecnego prawa o sądach pracy w myśl postulatów związkowych,

o racjonalną ochronę rynku pracy przed zalewem ze strony cudzoziemców i nowelizację dekretu o ochronie rynku pracy,

o scalenie ubezpieczeń społecznych pracowników umysłowych przez włączenie — na mocy jednolitej dla całego państwa ustawy — ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego pracowników umysłowych do ubezpieczeń społecznych pracowników umysłowych ustalonych dekretem z dnia 24.XI 1297 i o nowelizację tegoż dekretu w myśl postulatów pracowniczych.

Do walki zatem! Wszyscy pod sztandary Związkowe!

W jedności siła — a z nią zwycięstwo!

W. K.

Pieśń związkowców.

Dumnie powiewa sztandar związkowy,
Na piersi błyszczy jedności znak,
Hej, w górę serca! I bądź gotowy
Pójść naprzód, karnie, przez życia szlak!

Złączmy swe myśli, złączmy swe dłonie,
Spójnia — to siła, to nasza broń!
Niech w duszy zapał szlachetny płonie!
Gromado tchórzów, ty od nas stroń!

Refrain

Póki trwa
Dola zła,
Krzywda mas,
Wszyscy wraz
Nie spoczniemy!

Karna brać
Wiernie trwać,
Piersią swą
Zwalczać zło
Ślubujemy!

Bo nasze dzieło piękne, lecz trudne,
Trzeba przebojem do celu iść,
Wszystko, co podłe, marne, obłudne
Wnet precz odpadnie, jak zwiędły liść!
Póki trwa i t. d.

Wśród maszyn huku, wśród kopalń dymów
Swobodnej myśli kiełkuje plon!
Powstaje dzieło — godne olbrzymów
Aż zabrzmi wreszcie — wolności dzwon!
Póki trwa i t. d.

Przed nami wolność, do dzieła, składnie
Twórzmy, nie bacząc na znój i trud
Tę Polskę Nową, którą zawładnie
Bohater — pracą szlachetny — Lud!
Póki trwa i t. d.

Związkowi naszemu — P. Z. Z. P. P. i H. — który stał się wcieleniem moich umiłowań i dążeń, wyrazem idej sercu memu najbliższych — pieśń tę poświęcam

W. Kościński.

HOLA, PANOWIE AMERYKANIE!

Doszedł do rąk naszych bardzo cenny i ciekawy dokument. Poniżej podajemy go w całości:

Giesche Spółka Akcyjna. Katowice, dn. 12 czerwca 1928 r.

Do Rady Załogowej
Naczelnego Zarządu Giesche S. A.
Katowice

e!
ıia 6 stycznia b. r. przedłożone Radzie
zerwca b. r. otrzymaliśmy.
zpatrzeniu rozstrzygnęła Rada Nadzor-
ch prośba nie może być uwzględnioną
górnośląskich przemysłowców, jakoteż
e przepisy w sprawach tego rodzaju.
rezydent towarzystwa, wynagradza się
nadliczbowych bieżąco, jeżeli się to należy. O ile zaszły poszczególne wypadki, gdzie się to nie stało, to w takim razie są Wasi członkowie uprawnieni prosić indywidualnie o dodatkowe pobory. Prośby takie rozpatrywane bywają skrupulatnie, a o ile uważa się jako uzasadnione, to chętnie się je uwzględnia.

Zarządzenie wydane przez Towarzystwo WPanów po dokładnem przedyskutowaniu i w porozumieniu z innymi przemysłowcami zajmującemi naczelne stanowiska w powiecie, otrzymało aprobatę Rady Nadzorczej.

Wedle zwyczajów amerykańskich nie istnieje żadna podstawa do pobierania tantjem, lub gratyfikacji ani dla dyrekcji ani też dla innych płatnych funkcjonarjuszy.

Bardzo Panom oddany:
Cornelius F. Kelley
przewodniczący Rady Nadzorczej.

Dokument epokowy!

W całej nagości, z rozbrajającym bezwstydem

ukazała się naszym oczom prawdziwa „amerykanizacja“ warsztatów pracy w Polsce.

Zaiste, trudno w formie bardziej dobitnej wyrazić lekceważenie wszystkich norm prawnych, czy zwyczajowych obowiązujących w Polsce.

Trudno w bardziej dobitny sposób podkreślić swe stanowisko zagranicznych „businessman'ów“.

Istotnie, zachowanie, jak przystoi w stosunku do „krajowców“ ze strony gentlemanów z amerykańskiej faktorji.

„Rozstrzygnęła“ Rada Nadzorcza i to nawet z przykrością, że się nic nie należy. I to w dodatku doszła do przekonania, że według amerykańskich przepisów i zwyczajów — nie istnieje po temu podstawa. Szkoda. A także szkoda, że panowie ci importują z Ameryki tylko to, **co się pracownikom nie należy.** Szkoda, że nie zastosowali z amerykańskich przepisów i zwyczajów np. norm wynagrodzenia amerykańskiego robotnika i pracownika, które w stosunku do zarobków w Polsce są **pięciokrotnie** wyższe. I dlatego „moi panowie“ amerykanie, liczcie się cokolwiek z przepisami i zwyczajami obowiązującemi u nas, gdyście już byli na tyle nieostrożni, żeście ulokowali swój kapitał w tak dziwacznym kraju.

W przeciwnym razie rzesze pracujące będą was musiały nauczyć przestrzegania obowiązujących norm prawnych i zwyczajowych.

Vv.

ZAMIAST FELJETONU.

Audiatur....

Audiatur et altera pars, posłuchajmy teraz drugiej strony, gdyśmy cierpliwie doczytali płaczliwego bajdurzenia niejakiego pana „Niezależnego“ w ostatnim numerze „Biuletynu“ Centralnej Organizacji. („Destrukcyjna działalność“ Nr. 7, lipiec 1928 r. str. 4).

Przedewszystkiem — co do formy. Drobiazg, ale charakterystyczny. Trochę więcej odwagi, panie „Niezależny“. Warczenie z za płotka — jest mocno niepoważne, a zarazem nasuwa mimowoli przypuszczenie, że się również pan „Niezależny“ obawia niektórych szczegółów. I to tem bardziej, gdy ktoś usiłuje stawać na koturnach i rozdzierać szaty nad nieszczęsnym losem naszego ruchu pracowniczego.

Ze swej strony Związek „Sosnowiecki“, jak go stale pan „Niezależny“ nazywa, jest o tyle w porządku, że w swym „Liście otwartym“ — raczej za mało napisał, nie chcąc wydobywać na jaw przykrych i smutnych w życiu społecznem objawów, lecz to, co napisał, to już całkiem oficjalnie, podtrzymując swe oświadczenia w całej rozciągłości. Na życzenie możnaby opublikować więcej jeszcze szczegółów, mocno jednak dla niektórych przywódców niemiłych.

A co do meritum?

Doprawdy, trudno jest polemizować poważnie, gdy się ma do czynienia z jednej strony z publicystyczną i organizacyjną nieuczciwością, a z drugiej — z dziecinnadą.

Niepodobna się kompromitować. To też tylko ot tak, zlekka, tak właśnie, jak na to zasługują, potraktujemy wywody p. „Niezależnego“.

Co nas skłoniło do wystąpienia z Centralnej Organizacji, usiłuje dociec pan „Niezależny“ (a może właśnie bardzo zależny), a wszak wie o tem bardzo dobrze. W ruchu masowym ambicyj niema. I związki ambicyj też nie mają, jeno poszczególne osoby... ale to już jest cechą charakterystyczną niektórych stołecznych działaczów. I jeżeli dla ambicyj rozbita została Centralna Organizacja przez wystąpienie największych z niej związków — to właśnie dla tamtych, waszych, tak bardzo — panie „Niezależny“ — widocznych ambicyjek i w przeciwstawieniu się dążeniom szeregu panów, aby per fas et nefas dojść do synekur. Okazja była jedyna w swoim rodzaju. Tworzył się Zakład Ubezpieczeń, a potem znów wybory parlamentarne — czy nie dość spojrzeć na metodę, aby nam przyznać rację?..

Posadki, mandaciki — prezes, wiceprezes — dla innych, pomniejszych, też się miejsca znalazły. Jakoś nam te „niezależne“ metody pracy społecznej dziwnie obce i nawet wstrętne.

A co do partyjności — znamy się. Nie od dziś, ale od lat szeregu. Wiemy też dobrze, że trzeba się ciągle informować — o „orjentację“, szczególnie przed wyborami barwy zmieniają się z dnia na dzień.

Zaufaniem mas — żonglować, jak piłką, nietrudno — lecz niebezpiecznie. Zresztą, nie myśmy to rozbijali, wspólnie z komunistami I. ogólnopracowniczy zjazd w listopadzie 1924 r. ani też w styczniu 1928 r. nie zabiegaliśmy — o mandaty z centrum. Wątpię też, aby dziś jeszcze panowie z Rady Generalnej Klasowych Pracowniczych Związków Zawodowych na konferencjach porozumiewawczych wyróżniali tytułem „towarzysza“ tego właśnie pana z pośród reszty uczestników, którzy, jak byli, tak i pozostali w ich oczach „pachołkami burżuazji“.

I oto p. „Niezależny“ na zakończenie, przemilczając dyskretnie poruszoną przez nas brzydką sprawę Spółdzielczego Banku Społecznego, przechodzi do zaiste dramatycznych momentów i ubolewa nad nieszczęśliwym ruchem pracowniczym — tak świadomie lub nieświadomie przez Związek Sosnowiecki rozbijanym. Swiadomie, świadomie, mój panie „Niezależny“ — aby ruch pracowniczy uzdrowić, trzeba przedewszystkiem rozbić — ale tylko tę mafję, która, zawładnąwszy jedną z jego naczelnych placówek, dyskontuje zaufanie mas na własny rachunek.

Majaczy się panu, że akcja nasza jest reżyserowana przez partję polityczną? Stara się pan odwrócić postawiony przez nas rzeczowy zarzut w naszą stronę — błazeńskim manewrem „trzymaj złodzieja“? Niestety, na robocie szytej tak grubemi nićmi pozna się — nawet najbardziej naiwny.

A wreszcie, wreszcie posądza nas pan o prowadzenie akcji poza wiedzą ogółu naszych członków? To już nie naiwność, to — **nieuczciwość.** Jak się bowiem rzekło — znamy się nie od dzisiaj i wiemy, że metodą **naszej** pracy, jej zasadą naczelną jest zawsze — reprezentować opinję ogółu zrzeszonych. Nasze posunięcie każde — jest syntezą prac wszystkich, najdrobniejszych komórek organi-

zacyjnych. Narzucanie zgóry — wręcz przeciwnie — praktykowało się wyłącznie **w waszej** pracy, jak np. w sprawie Kas Chorych, gdzie właśnie **partyjna** doktryna nakazała tuszowanie przez szereg lat kategorycznych postulatów ogółu pracowniczego.

Przytem, cierpliwi mogą być tylko ludzie: organizacjom — nie wolno!

Przerażający dyletantyzm i nieumiejętność prowadzenia prac Centrali, kompromitujące opinje wysyłane do Rządu w sprawach ustaw o sądach pracy, o umowach zbiorowych i innych — to było zawiele dla związków, które w stosunku do swych członków przywykły uczciwie wykonywać zobowiązania przyjęte na siebie — i to w dziedzinie najważniejszych działów pracy związkowej. Centrala, która takie opinje w imieniu ogółu — ponad głowami i wbrew zdaniu zrzeszonych organizacyj wydaje, jest raczej szkodliwa, aniżeli pożyteczna. Trzeba z gruntu zmienić ludzi i metody, a potem dopiero mówić o interesach ogółu i o konsolidacji. Bądź co bądź, o tych wszystkich sprawach trzeba mieć jakie — takie pojęcie.

A zresztą, jak dla anonimowego naiwniaczka, dość.

Wiktor Kościński.

W. KOŚCINSKI.

UBEZPIECZENIE EMERYTALNE.

6)

Jeżeli natomiast osoby te nie zostaną objęte ubezpieczeniem z powodu pozostawania bez pracy lub też z powodu niezdolności do wykonywania swego zawodu, wówczas po ukończeniu 65 roku życia nabierają uprawnień do zaopatrzenia, jakie weteranom pracy przysługuje na mocy poprzednio omówionych postanowień. O ile osoba, która zostanie w myśl powyżej omówionych przepisów ubezpieczona, nie osiągnąwszy okresu wyczekiwania 60-cio miesięcznego, staje się niezdolną do wykonywania swego zawodu, nie przysługuje jej wówczas odprawa, ani renta lecz również zaopatrzenie dla weteranów pracy w kwocie 50 zł. miesięcznie. Składki wpłacone do Zakładu za osoby wyżej wymienione zaliczone zostaną w takim wypadku na rachunek Skarbu Państwa. Jeżeli natomiast ubezpieczony w myśl omówionych przepisów nie przebywszy okresu wyczekiwania staje się niezdolny do pracy, nie posiada jednak warunków uzasadniających roszczenie o zaopatrzenie dla weteranów pracy, a mianowicie: 1-o nie jest obywatelem polskim lub 2-o ma środki utrzymania (co wyłącza prawo do pobierania zaopatrzenia) wówczas, przysługuje mu prawo żądania zwrotu wpłaconych za siebie składek, a w razie, gdy zmarł — jego prawnym spadkobiercom.

Ubezpieczenie od bezrobocia.

Fundusz Bezrobocia działający na podstawie ustawy z dnia 18 lipca 1925 roku przekaże fundusze, odnoszące się do pracowników umysłowych, a zebrane na podstawie noweli z dn. 28 października 1925 r. (o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych). Dekret stanowi, że miesiące, za które opłacono do funduszu bezrobocia składki do poprzedniego ubezpieczenia i w myśl przepisów powołanej wyżej ustawy, zalicza się na poczet przebytego w ubezpieczeniu niniejszem okresu, jednakże podstawa wymiaru świadczeń na wypadek bezrobocia obliczona będzie na zasadzie przeciętnej całego przebiegu ubezpiecznia w myśl przepisów w swoim czasie w niniejszej pracy omówionych. Oczywiście, ze względu na to, że w myśl poprzednio obowiązującej ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia zaliczeniu do ubezpieczenia podlegalo tylko wynagrodzenie do 8 zł. dziennie, przeciętna dla wyższych kategoryj płac ubezpieczonych będzie pokrzywdzeniem. Należy nadto pamiętać, że w myśl poprzednio obowiązującej ustawy nie podlegali ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracownicy, pobierający powyżej 500 zł. W związku z tem pozostaje przepis, upoważniający Ministra Pracy i Opieki Społecznej do złagodzenia lub czasowego zawieszenia na korzyść ubezpieczonych warunków uzyskania świadczeń na wypadek braku pracy w pierwszym roku po wejściu w życie postanowień dekretu.

Kasy Przezorności.

Na obszarze b. zaboru rosyjskiego zobowiązania pracowników, członków Kas Przezorności, jak również i pracodawców odnośnie do wpłacania składek do tych Kas (wzgl. towarzystw ubezpieczeniowych, kas emerytąlnych, zapomogowych i t. p. kas wzajemnej pomocy) zmniejsza się odpowiednio do ciężaru przypadającego z tytułu opłacanej części składek do ubezpieczenia powszechnego emerytalnego (winna być brana odpowiednia część jedynie 8%-wej składki na pokrycie świadczeń emerytalnych, bez uwzględniania składki na ubezpieczenie od bezrobocia). Jak wynika z powyżej przytoczonych przepisów, jest zupełnie błędne mniemanie, jakoby dekret zniósł zobowiązania pracodawców co do utrzymywania nadal Kas Przezorności. Kasy te winny nadal istnieć, dopóki nie zostaną na mocy prawnych uchwał Walnych Zgromadzeń członków w myśl postanowień odnośnych statutów zlikwidowane, a obowiązkiem zarówno pracowników, jak i pracodawców jest uiszczanie do Kas tych należnych opłat, zmniejszanych jedynie o kwotę, jaka dodatkowo obciążyła zarówno pracodawcę, jak i pracownika z tytułu ubezpieczenia emerytalnego.

Przepisy Organizacyjne.

Dekret stanowi, że do czasu utworzenia Kas Ubezpieczeń Społecznych, funkcje tych Kas spełniać będą istniejące na terenie Rzeczypospolitej Kasy Chorych.

Do czasu utworzenia specajalnych organów orzekających dla rozstrzygania sporów między ubezpieczonymi uprawnionymi, lub pracodawcami z jednej strony, a Zakładami Ubezpieczeń z drugiej, na obszarze b. zaboru austrjackiego i pruskiego funkcje ich spełniają nadal instytucje, które dotychczas je sprawowały. W świetle dotychczas obowiązujących przepisów sprawa ta przedstawia się następująco: 1-o na terytorjum, na którem obowiązywała b. ustawa austrjacka spory o świadczenia ubezpieczeniowe oraz o zwrot składek rozstrzyga Sąd Rozjemczy dla

ubezpieczenia pensyjnego we Lwowie. Sąd ten składa się z przewodniczącego i ławników w równej liczbie z pośród ubezpieczonych i pracodawców wybieranych przez b. Walne Zgromadzenie Delegatów Zakładu Pensyjnego. Wyrok tego sądu jest ostateczny. Spory wynikające na tle wszelkich innych spraw załatwiane są drogą rekursów administracyjnych (Województwo, a dalej Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej); 2-o na terytorjum, na którem obowiązywały b. ustawy pruskie — na terytorjum woj. pomorskiego i poznańskiego są instancją odwoławczą pierwszego stopnia Wyższe Urzędy Ubezpieczeń w Poznaniu wzgl. w Toruniu — drugiego stopnia Trybunał do Spraw Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu; na terenie Woj. Śląskiego w jego górnośląskiej części — Wyższy Urząd Ubezpieczeń w Mysłowicach, jako instancja odwoławcza pierwszego stopnia oraz Wojewódzki Urząd Ubezpieczeń w Katowicach, jako instancja odwoławcza drugiego stopnia. Dekret przekazuje wyżej wyszczególnionym organom również wszelkie spory wynikające na tle ubezpieczenia na wypadek braku pracy, które dotychczas do kompetencyj organów tych nie należały.

Na obszarze b. zaboru rosyjskiego, wynikające na tle ubezpieczenia, spory rozstrzyga wojewoda właściwy w pierwszej instancji, w drugiej zaś instancji — Minister Pracy i Opieki Społecznej.

Terminy do wnoszenia odwołań od decyzyj Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wynosi 6 miesięcy, dla odwołań od wszelkich innych decyzyj — jeden miesiąc, przyczem terminy te liczy się od dnia doręczenia odnośnej decyzji zainteresowanemu.

W następujących sprawach dopuszczalne jest tylko odwołanie do pierwszej instancji, która decyduje ostatecznie: 1) co do świadczeń na wypadek braku pracy, 2) co do wysokości, początku i końca świadczeń emerytalnych, 3) co do zwrotu składek i kapitalizacji rent, 4) co do wysokości składek, 5) co do należności dodatkowych (odsetki zwłoki, koszty upomnień etc.)

Do czasu zorganizowania Zakładów i ukonstytuowania ich władz w myśl przepisów dekretu omawianego funkcje tych Zakładów pełnić będą na swoich dotychczasowych terytorjach działalności, względnie na obszarach określonych rozporządzeniem wykonawczem wydanem na podstawie przepisów dekretu 1) Zakład Pensyjny dla Funkcjonarjuszów we Lwowie, 2) Zakład Ubezpieczenia Urzędników Prywatnych w Poznaniu, 3) Zakład Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie, przyczem dekret przewiduje, że wyżej wymienione instytucje udzielą na zorganizowanie Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych na terenie b. zaboru rosyjskiego pożyczek oprocentowanych według stopy procentowej o połowę wyższej od stopy technicznej. Zakład na tem terytorjum zorganizuje powołana w tym celu przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej Komisja Organizacyjna z prawami rady i zarządu. Komisja ta złożona będzie z 9 członków, a mianowicie z trzech osób z pośród pracowników zatrudnionych na wspomnianym obszarze, nadto z trzech osób z pośród pracodawców.

Nominacja tych członków następuje na podstawie delegowania ich przez organizacje centralne pracowników umysłowych względnie pracodawców działające na terenie objętym działalnością organizującego się Zakładu. Wreszcie pozostałe trzy osoby mianuje Minister Pracy i Opieki Społecznej według swego uznania. Prezesa komisji powołuje Minister Pracy i Opieki Społecznej z pośród członków Komisji. Działalność Komisji kończy się z chwilą ukonstytuowania się powstałego z wyborów Zarządu Zakładu.

Minister Pracy i Opieki Społecznej powoła nadto Komisję Likwidacyjną w celu likwidacji dotychczas istniejących instytucyj ubezpieczenia pracowników umysłowych, które dotąd działały na mocy poprzednio obowiązujących ustaw państw zaborczych. Komisja ta składa się z 5 członków. Uskuteczni ona zestawienie praw i zobowiązań instytucyj likwidujących się (t. j. Zakładów Lwowskiego, Poznańskiego i Król. Huckiego) i przekaże je stopniowo właściwym terytorjalnie Zakładom Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych zorganizowanym już na podstawie dekretu. Personel instytucyj likwidowanych ma pierwszeństwo do objęcia stanowisk w Zakładach Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wzgl. w Związku Zakładów.

Poszczególne Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych przejmują prawa i zobowiązania likwidowanych instytucyj w całości lub części ustalonej przez Komisję Likwidacyjną, a mianowicie zależnie od liczby ubezpieczonych przejętych przez nowopowstały Zakład po instytucji działającej poprzednio na terytorjum przezeń objętem, od wysokości uprawnień do świadczeń przysługujących tym ubezpieczonym, wreszcie od innych czynników uznanych za istotne przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej, przyczem nastąpi to na wniosek Komisji Likwidacyjnej.

Wykonanie dekretu powierzono Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej, przyczem co do niektórych artykułów — w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami. Nadto upoważniono Ministra Pracy i Opieki Społecznej do stopniowego wprowadzenia w życie postanowień dekretu w poszczególnych województwach całkowicie lub stopniowo tak co do poszczególnych działów ubezpieczenia, unormowanego dekretem, jak i co do poszczególnych kategoryj osób podlegających obowiązkowi ubezpieczenia. Dekret objął jednak odrazu ogół pracowników na terenie całej Rzeczypospolitej.

W końcu dekret zawiera postanowienie uchylające postanowienia wszelkich przepisów dotyczących ubezpieczenia pracowników umysłowych poprzednio obowiązujących na terenach, gdzie zastosowane bedzie rozporządzenie niniejsze, oczywiście z wyjątkiem tych poprzednio obowiązujących przepisów, które utrzymane zostały na mocy postanowień samego dekretu.

Na mocy końcowego przepisu, dekret wydany w dniu 24 listopada 1927 roku, a ogłoszony w Dzienniku Ustaw z dn. 2 grudnia 1927 r. (poz. 911) wszedł w życie jako całość z dniem 1 stycznia 1928 r.

Koniec.

USTAWODAWSTWO SPOŁECZNE.

Sądy Pracy.

W czerwcu i lipcu r. b. weszły w życie dwie nader ważne ustawy dla rzesz pracowniczych, a mianowicie: dekret o sądach pracy i dekret o umowie o pracę pracowników umysłowych.

Z uwagi na ich zasadnicze znaczenie, omówimy je na tem miejscu nieco obszerniej.

Dekret **o sądach pracy**, ogłoszony w Dzienniku Ustaw z dnia 25 marca 1928 r. pod poz. 350 datowany jest z dnia 22 marca 1928 r.

Zasadnicze znaczenie tego aktu prawnego polega na tem, że usprawni on w znacznym stopniu wymiar sprawiedliwości zarówno w sprawach cywilnych, jak i karnych z zakresu stosunków pracownika do pracodawcy, a przez to przyczyni się niezawodnie do polepszenia ochrony pracy tak pracowników fizycznych, jak i umysłowych.

Jak głosi art. 1 rozporządzenia, Sądy Pracy powołane są do rozstrzygania spraw spornych cywilnych wynikających ze stosunku pracy i nauki zawodowej pomiędzy pracodawcami, a pracownikami lub uczniami, pomiędzy pracownikami tego samego przedsiębiorstwa, tudzież do rozpoznawania spraw karnych o przekroczenie przepisów prawnych o ochronie pracy najemnej.

Właściwość rzeczowa Sądów Pracy obejmuje spory wynikające z umowy o pracę lub naukę zawodową we wszystkich zasadniczo dziedzinach pracy (są jednak pewne wyjątki), bez względu na to, czy pracodawcami są osoby fizyczne, czy też prawne, prawa publicznego, czy też prywatnego.

Jednakże wyjęte są z pod właściwości sądów pracy spory wynikające z umów o pracę lub naukę zawodową w gospodarstwach rolnych i leśnych i przedsiębiorstwach z niemi związanych, o ile przedsiębiorstwa te nie posiadają przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego.

Minister Sprawiedliwości, Minister Pracy i Opieki Społecznej i Minister Rolnictwa mogą jednakże rozszerzyć działanie omawianego rozporządzenia również i na wyżej wymienione kategorje przedsiębiorstw, bądź to na całym obszarze działania dekretu, bądź też tylko w poszczególnych okręgach Sądów Apelacyjnych.

Poszczególne Sądy Pracy ustanawiają wspólnem rozporządzeniem Minister Sprawiedliwości oraz Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z innymi również zainteresowanymi Ministrami. W razie, gdy utworzenie Sądu Pracy oddzielnie od Sądu Pokoju (powiatowego) nie jest wskazane, Minister Sprawiedliwości oraz Minister Pracy i Opieki Społecznej mogą wspólnem rozporządzeniem powołać Sąd Pracy w obrębie danego Sądu Pokoju i wtedy okręg Sądu Pracy pokrywa się z okręgiem danego Sądu powiatowego (pokoju).

Analogicznie dokonuje się zniesienia poszczególnych Sądów Pracy, dyzlokacji, względnie zmiany granic ich okręgów.

Rozporządzenie ustanawiające Sąd Pracy, określa jego okręg, przyczem okręg ten obejmować może jeden lub więcej obszarów gminnych, lub też tylko część obszarów gminnych.

Właściwość Sądu Pracy uchyla właściwość sądów powszechnych oraz władz administracyjnych, nie uchyla jednakże właściwości wojskowych sądów karnych w zakresie tych przestępstw i osób, które w myśl obowiązujących ustaw poddane są tej właściwości. A więc w ten sposób sprawa, która z uwagi na swój charakter należeć będzie do właściwości Sądu Pracy, nie może być prawomocnie rozstrzygnięta przez żadną władzę administracyjną, ani też przez Sąd powszechny (zwykły).

Dalszy, kategoryczny przepis stanowi, że strony, wiodące spór **nie mogą zrzec się właściwości** Sądu Pracy na rzecz Sądów powszechnych, natomiast mogą poddać każdą sprawę należącą do właściwości Sądów Pracy orzecznictwu sądu polubownego.

W zakresie spraw cywilnych omawiany dekret stosuje się do następujących kategoryj pracowników i uczniów:

1) wszystkich robotników wyliczonych w rozporządzeniu o umowie o pracę robotników;

2) chałupników *)

3) dozorców domowych *)

4) służby domowej *)

5) **pracowników umysłowych** wymienionych w dekrecie o umowie o pracę pracowników umysłowych, nie wyłączając pracowników zatrudnionych w instytucjach państwowych oraz na statkach morskich;

6) uczniów i praktykantów w gałęziach pracy objętych omawianem rozporządzeniem.

Z chwilą zaś rozszerzenia obowiązującej mocy dekretu na rolnictwo i leśnictwo, będzie się ono również stosowało do pracowników i uczniów w tym zskresie.

Od przepisów tych ustanowiono jednak szereg wyjątków, a dla niektórych z nich **niepodohna znaleźć najmniejszego uzasadnienia**.

Tak więc na mocy art. 5 wyłączono z pod ochrony dekretu:

1) **pracowników umysłowych, których stała płaca gotówkowa przekracza 10.000 zł. rocznie, w gospodarstwach zaś rolnych i leśnych oraz przedsiębiorstwach z niemi związanych, a nie posiadających przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego — 3.600 zł. rocznie (?!!)**

2) osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę w urzędach państwowych i urzędach związków komunalnych (prac. kontraktowi), i wreszcie;

3) nauczycieli kontraktowych szkół państwowych, publicznych i samorządowych.

Niepodobna pozostawić tego przepisu bez szczegółowego omówienia. Mimo usilnych naszych starań nie udało nam się usunąć tego „kwiatka" z rozporządzenia, aczkolwiek we wszystkich naszych opinjach krytykowaliśmy go w nader ostry sposób.

Jakiż bowiem jest obecnie rezultat tego przepisu? Oto taki, że **robotnik** zarabiający ponad 10.000 zł. rocznie (a takie zarobki istnieją) nie jest pozbawiony ochrony dekretu, natomiast pracownik umysłowy został tu znów wydziedziczony. Usiłowano nam wyjaśnić, że przepis ten ma na celu wykluczе-

---

*) Wszyscy wyszczególnieni w punktach 2, 3 i 4 nie podlegają dekretowi o umowie o pracę robotników.

nie z pod ochrony dekretu dyrektorów przedsiębiorstw. Jednakże sposób, który go w danym wypadku zresztą bezzasadnie zastosowano, jest nader niefortunny. Należy przytem dodać, że początkowo, w pierwszym projekcie, powyższa górna granica zarobków ustalona była na 15.000 zł., a obecnie została obniżona. W razie zachwiania się wartości pieniądza i wzrostu uposażeń, znaczenie dekretu może być sprowadzone do zera, jak to już w swoim czasie miało miejsce na G. Śląsku, gdzie, z uwagi na to, że na znowelizowanie odnośnych przepisów trzeba było czekać **kilka lat,** sądy kupieckie i procederowe nie mogły na Śląsku funkcjonować. Przepis ten w najbliższej redakcji jednolitej dla całego państwa ustawy o sądach pracy **musi być usunięty,** jak również dalsze, wyżej wymienione pozostałe zastrzeżenia, które są wysoko dla pracowników krzywdzące.

Właściwość Sądu Pracy ograniczona jest kwotą 5000 zł. Sprawy zatem, w których chodzi o wyższą kwotę, podlegają właściwości Sądów powszechnych (lecz już okręgowych), choćby nawet pod wszystkiemi innemi względami odpowiadały wymaganiom dekretu.

Następujące spory w wyżej zakreślonych granicach kwot należą do właściwości Sądów Pracy:

1) spory o wynagrodzenie należne z tytułu umowy o pracę lub naukę zawodową;

2) spory dotyczące rozpoczęcia, dalszego trwania i rozwiązania stosunku pracy i nauki zawodowej;

3) spory dotyczące świadczeń i roszczeń o odszkodowanie ze stosunku pracy lub nauki zawodowej, a w szczególności spory dotyczące urlopów, potrąceń z płac na rzecz pracodawcy, kary umownej lub regulaminowej;

4) spory dotyczące świadectw oraz książeczek obrachunkowych i służbowych;

5) spory wynikające z należenia do kasy emerytalnej lub zapomogowej, o ile statuty tych kas nie powierzają rozstrzygania tych spraw sądom specjalnym, lub instytucjom rozjemczym;

6) spory dotyczące wypowiedzenia i usuwania z mieszkań stanowiących uposażenie służbowe, a nieobjętych ustawą o ochronie lokatorów;

7) wzajemne spory pracowników zatrudnionych u tego samego pracodawcy;

8) spory dotyczące wykonania tych postanowień umów zbliżonych, które nie są objęte wyraźnie indywidualnemi umowami o pracę, a które dotyczą stosunku indywidualnego pracy.

Sądy pracy właściwe są w sprawach karnych o przekroczenie przepisów o czasie pracy, o urlopach dla pracowników, o pracy młodocianych i kobiet, o umowie o pracę robotników i pracowników umysłowych, o kaucjach składanych przez pracowników, o pośrednictwie pracy, dalej przepisów dotyczących higjeny i bezpieczeństwa pracy oraz w sprawach o niewykonanie nakazów inspektorów pracy — o ile sprawy wyżej wymienione ulegały rozpoznawaniu w pierwszej instancji przez Sądy Pokoju (powiatowe). Jeżeli zachodzi zbieg przestępstwa ulegającego rozpoznaniu Sądu powszechnego i Sądu Pracy, każde przestępstwo rozpatruje oddzielnie właściwy sąd, natomiast wyrok łączny wydaje Sąd powszechny. Również do kompetencji Sądów Pracy należy rozstrzyganie odwołań w sprawach karnych od orzeczeń inspektorów pracy lub innych władz administracyjnych w zakresie wykroczeń powyżej wyszczególnionych.

Rozpatrzmy teraz przepisy dotyczące organizacji Sądów Pracy.

Otóż dekret stanowi, że koszty utrzymania Sądów Pracy ponosi Skarb Państwa.

Sąd Pracy składa się z przewodniczącego, zastępcy, lub kilku zastępców przewodniczącego oraz co najmniej z dziesięciu ławników i podwójnej

Oddział w Ostrowie Pozn.



Grupa uczestników Waln. Zgrom. Oddziału odbytego w dn. 6 maja 1928 roku.

liczby zastępców z każdej z dwu grup — pracowników i pracodawców.

Przewodniczący i zastępcy są sędziami zawodowymi. Powołuje ich Minister Sprawiedliwości. O ile Sąd Pracy nie istnieje odrębnie, lecz w obrębie Sądu Pokoju (powiatowego), wówczas przewodniczący tego Sądu Pracy jest nadal podległy pod względem służbowym naczelnikowi Sądu powiatowego (pokoju). Każdy samodzielnie istniejący Sąd Pracy będzie miał przydzieloną odpowiednią liczbę personelu kancelaryjnego i niższych funkcjonarjuszów. Ławnicy, w równej liczbie z każdej grupy powoływani są na okres lat dwu przez Ministra Sprawiedliwości na wspólny wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej oraz Przemysłu i Handlu (wzgl. Ministra Rolnictwa) na podstawie list kandydatów przedstawionych, o ile chodzi o grupę pracodawców — przez Izby Przemysłowo - Handlowe względnie Izby Rolnicze, albo też stowarzyszenia zawodowe pracodawców, wreszcie przez zarządy przedsiębiorstw i instytucyj państwowych czynnych w okręgu Sądu Pracy, jeśli pozostają poza stowarzyszeniami — o ile zaś chodzi o grupę pracowników — przez stowarzyszenia zawodowe czynne w okręgu Sądu Pracy. Każda lista winna obejmować potrójną liczbę osób w stosunku do wolnych stanowisk ławników i ich zastępców. Rozporządzenie przewiduje, że podział stanowisk ławników pomiędzy poszczególne zgłoszone listy winien być dokonany — jeśli idzie o stowarzyszenia pracownicze — proporcjonalnie do liczby zrzeszonych członków, zaś o reprezentacje pracodawców, proporcjonalnie do liczby pracowników zatrudnionych przez członków danej instytucji lub stowarzyszenia.

O ile w okręgu danego Sądu Pracy brak stowarzyszeń zawodowych, lub o ile takowe uchylą się od przedłożenia list kandydatów, nominacja następuje ze strony Ministra Sprawiedliwości na wniosek wspólny zainteresowanych ministrów według własnego uznania.

Ławnikiem lub jego zastępcą może być obywatel polski, korzystający z pełni praw cywilnych i obywatelskich, nieskazitelnego charakteru, mający ukończone 30 lat życia i władający językiem polskim w mowie i piśmie. Wyłączeni są: wojskowi w służbie czynnej, duchowni i zakonnicy, funkcjonarjusze państwowi w służbie czynnej (z wyjątkiem zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych), wreszcie posłowie do Sejmu i senatorowie; nadto pracownicy instytucyj komunikacyjnych powołani mogą być na stanowiska ławników tylko za zgodą swych władz przełożonych. Szczegółowe przepisy przewidują, kiedy można odmówić przyjęcia urzędu ławnika lub złożyć już objęty, ograniczając te wypadki do ważnych przyczyn i w ten sposób usuwając dowolność uchylania się ławników od pełnienia swych obowiązków. Wyraźny przepis wprowadzony na wniosek organizacyj zawodowych opiewa, że ławnicy i ich zastępcy nie mogą doznawać utrudnień ze strony pracodawców przy pełnieniu swych obowiązków.

Ławnicy i ich zastępcy składają przed przewodniczącym Sądu Pracy przysięgę sędziowską, za udział w posiedzeniach otrzymują na żądanie djety w razie udowodnionej utraty zarobku, nadto zaś zamiejscowi zwrot kosztów przejazdu. Stawki określi specjalne rozporządzenie wykonawcze. Za nieusprawiedliwione nieuczęszczanie na posiedzenia lub za opóźnienia mogą być ławnicy karani grzywnami do 500 zł. i winni ponieść koszty sądowe, jakie z tego powodu wynikły.

Nazwiska i miejsca zamieszkania wszystkich członków Sądu Pracy mają być podane do publicznej wiadomości przez prezesa Sądu Okręgowego, w którego okręgu Sąd Pracy ma swą siedzibę.

Sąd Okręgowy może z urzędu usunąć ławnika o ile zajdą wypadki, które wyłączają go od pełnienia tych obowiązków (utrata któregokolwiek z warunków), o ile dopuści się poważnego naruszenia swych obowiązków urzędowych, wreszcie, o ile utraci charakter reprezentanta tej grupy, z której był powołany. Powyższa decyzja Sądu Okręgowego jest ostateczna.

Ławnicy, tak jak i sędziowie w zwykłem postępowaniu mogą być wyłączeni a także winni wyłączyć się, o ile w danej sprawie zachodzą okoliczności, które w myśl odnośnych ustaw postępowania cywilnego skutkuje wyłączenie sędziego, a nadto, o ile są zatrudnieni u pracodawcy będącego stroną w procesie, lub gdy zachodzą powody i wskazujące na ich uprzedzenie lub stronniczość w danej sprawie.

System orzekania w sprawach cywilnych i karnych należących do właściwości Sądów Pracy nie jest jednakowy, albowiem podczas, gdy w sprawach cywilnych orzekają komplety, składające się z przewodniczącego (lub jego zastępcy), oraz ławników, po jednym z każdej grupy, to w sprawach karnych orzeka przewodniczący jednoosobowo. Przepis ten bardzo niesłuszny zresztą wprowadzony został pod naciskiem Min. Przem. i Handlu, jako wyraz stanowczych postulatów pracodawców, którzy nie mogil się pogodzić z tem, aby ich właśni pracownicy stali się w ten sposob ich sędziami i zastrzegli się przeciwko „klasowemu“ wymiarowi sprawiedliwości. W tym punkcie mamy, jako przedstawiciele świata pracy, też kilka krytycznych uwag do wypowiedzenia, a mianowicie uważamy, że przeniesienie orzecznictwa karnego z Sądów Pokoju do jednoosobowych Sądów Pracy, dokonano ponoć z powodu tego, iż sądy powszechne, niedostatecznie doceniając znaczenie ustawodawstwa społecznego, były zbyt pobłażliwe dla pracodawców, którzy z ustawodawstwem tem weszli w kolizję, a tak podkreślane, jako triumf poglądów postępowych — w istocie swej nie wprowadza absolutnie nic nowego.

Przy rozstrzyganiu spraw, które rozpatrywane będą z udziałem ławnika (sprawy cywilne) musi być ławnikiem ze strony pracowników — o ile sprawa dotyczy pracownika umysłowego — pracownik umysłowy, o ile zaś sprawa dotyczy robotnika — robotnik.

W sprawach cywilnych poniżej 200 zł. wyłączeni są od stawania przed sądami pracy adwokaci z wyboru, natomiast dopuszczeni o tyle, o ile są radcami prawnymi zrzeszeń zawodowych pracowników lub przedsiębiorstw.

Natomiast dopuszczeni są do stawania przed sądami pracy członkowie i przedstawiciele stowarzyszeń zawodowych pracowników, na równi z adwokatami, tudzież członkowie rodziny strony, osoby należące do tego samego zawodu, zaś ze

strony pracodawców ich urzędnicy i funkcjonarjusze.

Ze swej strony zgłaszaliśmy kategoryczny postulat, aby adwokaci zostali wogóle wyłączeni od stawania przed Sądami Pracy w sprawach cywilnych, tak, jak to jest na G. Śląsku w sądach kupieckich i procederowych. Mieliśmy mianowicie na względzie tę okoliczność, że pracownika nie zawsze stać będzie na adwokata, podczas, gdy pracodawca będzie mógł sobie na to zawsze pozwolić, a nadto uważaliśmy za stosowne, aby pracownicy z chwilą, gdy będą mogli znaleźć ochronę tylko w organizacji zawodowej — brali bardziej czynny udział w ruchu pracowniczym.

W tem świetle dość oryginalnie wyglądają postulaty, które w swoim czasie początkowo wysunęła Centralna Organizacja, aby wprowadzić w Sądach Pracy przymus adwokacki. Wskutek naszego sprzeciwu od poglądu tego wreszcie odstąpiono.

W sprawach poniżej 200 zł. nie ma odwołania do wyższej instancji w kwestjach merytorycznych, a tylko z przyczyn następujących: 1) jawnego pogwałcenia prawa lub jego niewłaściwej wykładni, 2) pogwałcenia istotnych formalności postępowania, 3) przekroczenia przez Sąd Pracy zakresu jego działania.

Odwołania idą w tym wypadku do Sądu Okręgowego, który rozstrzyga w komplecie trzech sędziów zawodowych, a wyrok nie ulega dalszemu zaskarżeniu.

W sprawach o kwoty ponad 200 zł. i w sprawach karnych następuje odwołanie do Sądu Okręgowego, który w sporach cywilnych orzeka przy udziale ławników, podobnie, jak w pierwszej instancji Sąd Pracy, zaś w sprawach karnych w zwykłym trybie odwoławczym. Dopuszczalna jest skarga kasacyjna w tych sprawach do Sądu Najwyższego.

Sądy Pracy mają prawo wydawania tytułów wykonawczych na mocy swych wyroków prawomocnych. Wyroki w sprawach poniżej 200 zł. mają z reguły rygor natychmiastowej wykonalności, w sprawach powyżej 200 zł. mogą być na wniosek strony przez Sąd Pracy opatrzone takim rygorem. Od spraw poniżej 50 zł. nie będą pobierane opłaty, z wyjątkiem opłat za doręczenia.

Rozporządzenie wchodzi w życie w trzy miesiące od ogłoszenia, t. j. w dniu 25 czerwca r. b. Z chwilą rozpoczęcia działalności Sądów Pracy, przechodzą do ich kompetencji sprawy załatwiane dotychczas przez Komisje Rozjemcze a dotyczące zatargów między dozorcami domowymi i właścicielami nieruchomości na mocy przepisów w tej kwestji wydanych.

Rozporządzenie o Sądach Pracy jest doniosłej wagi aktem pracodawcy dla klasy pracującej i stworzy warunki, w których związki zawodowe będą mogły postawić obronę prawną robotników i pracowników na zupełnie innych podstawach. Wymiar sprawiedliwości zostanie przyśpieszony i pracownik nie będzie musiał latami całemi czekać na otrzymanie należnych mu pieniędzy, co dotychczas miało miejsce wobec nawału pracy w sądach ogólnych.

Rozporządzenie omawiane wywalczone zostało długotrwałą akcją związków zawodowych, przyczem organizacja nasza odegrała w tej sprawie niepoślednią rolę, zgłaszając cały szereg poprawek i uzupełnień, które, aczkolwiek z powodu przetrzymania ich w Centralnej Organizacji zostały zgłoszone do Rządu z pewnem opóźnieniem, jednakże wywarły swój skutek, co możemy stwierdzić w całym szeregu przepisów, które weszły do ostatecznej redakcji, a które zostały w naszej opinji, jako uzupełnienia, specjalnie silnie akcentowane.

To też ogół pracowniczy, który w ustawie o Sądach Pracy uzyskał tak potężną broń, winien obecnie z całą energją poprzeć w dalszym ciągu organizacje zawodowe w walce ich o dalszą rozbudowę ustawodawstwa społecznego.

Niektóre postanowienia niedostateczne wymagają dalszej akcji o poprawę tego rozporządzenia. Należy jednak liczyć się z tem, że obecnie ogłoszone rozporządzenie o Sądach Pracy ma charakter przejściowy, ponieważ obowiązuje tylko na terenie Małopolski i b. zaboru rosyjskiego Państwa.

Projektowana jednolita dla całego Państwa ustawa o Sądach Pracy będzie obliczona już na dłuższą metę. To też na podstawie doświadczenia, jakie zostanie nabyte w związku z funkcjonowaniem Sądów Pracy, opartych na omówionem rozporządzeniu, klasa pracująca będzie musiała sformułować swoje postulaty i urzeczywistnić je przy tej sposobności.

Z MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI

Neutralnych Związków Zawodowych Prac. Umysł. (Strasburg).

Mieliśmy okazję podejmować w naszym Związku niecodziennego gościa. Korzystając ze swego pobytu na Zjeździe zrzeszonej w Międzynarodowej Federacji Neutralnych Związków Zawodowych Pracowników Handlowych niemieckiej organizacji G. D. A., jaki odbył się w roku bieżącym we Wrocławiu, zapowiedział nam swą wizytę kol. **Ludwik Metz,** Sekretarz Generalny Międzynarodówki wyżej wymienionej, a równocześnie sekretarz Związku Pracowników Umysłowych Alzacji i Lotaryngji.

Kol. **Metz** przybył, aby się z naszym Związkiem i z Federacją Z. Z. P. U. w Polsce zapoznać bliżej, a także, aby nawiązać z nami wstępne porozumienie na temat ewentualnego przystąpienia naszych Związków do Międzynarodowej Federacji Neutralnych Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Strasburgu.

W dniu 22 sierpnia r. b. mieliśmy okazję podejmować go w Sosnowcu, w lokalu naszego Związku, wspólnie z delegatami zrzeszonych w Federa-

cji Związków Katowickiego i Bielskiego, innych bowiem z powodu znacznej odległości a krótkiego terminu nie zdążyliśmy zawiadomić.

Poinformowaliśmy kol. **Metza** o naszych pracach, poczynaniach, o sytuacji w ruchu zawodowym pracowników umysłowych w Polsce, o historji ruchu społecznego w naszym kraju i o trudnościach, z jakiemi walczyć musiał ze strony okupantów przez lat 150 gnębiących nasz kraj, co z natury rzeczy nadało mu odrębny charakter. Te warunki należy brać pod uwagę, gdy się będzie mówiło o sprawie przystąpienia polskich organizacyj pracowniczych do jakiejkolwiek Międzynarodówki.

Jednakże polscy pracownicy umysłowi zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że niepodobna nadal pozostawać w stadjum izolacji, lecz należy zbliżyć się do rozwiązywania ogólnoświatowych zagadnień z zakresu postępu społecznego, a w tym celu wejść w bliższy kontakt organizacyjny z międzynarodowemi organizacjami pracowniczemi. To też sprawy zbliż nia tego będą przedmiotem rozważań naszych władz w czasie najbliższym, a narazie zapewniliśmy kol. **Metza** o całej naszej życzliwości w stosunku do reprezentowanych przezeń kierunku ideowego i organizacji.

Wzamian otrzymaliśmy zaproszenie do wydelegowania w roku przyszłym swych przedstawicieli na Kongres Międzynarodowej Federacji, jaki się odbędzie w roku przyszłym w lecie w Bordeaux.

Z ŻYCIA PRACOWNICZEGO.

AKCJA PODWYŻKOWA.

Wobec tego, iż obecne zarobki pracownicze nie pozostają w żadnym stosunku do wzrostu drożyzny, Zarząd Związku wystąpił do p. Inspektora Pracy w Sosnowcu o przeprowadzenie starań w kierunku uzyskania regulacji poborów pracowników umysłowych zatrudnionych w ciężkim przemyśle.

WYKONANIE USTAW.

Wielokrotnie już Zarząd Związku zwracał uwagę czynnikom miarodajnym na stałe łamanie ustawodawstwa ochronnego pracy, zwłaszcza w stosunku do pracowników umysłowych. W ten sposób interwenjowano w sprawie przestrzegania przepisów o czasie pracy, o urlopach i innych.

Obecnie, z chwilą wejścia w życie dekretu o umowie o pracy pracowników umysłowych, Zarząd Związku zwrócił baczną uwagę, czy pracodawcy przestrzegają nałożonego przez prawo powyższe na nich obowiązku wywieszania wewnętrznych obwieszczeń porządkowych, zawierających przepisy, co do początku i końca pracy, wykaz dni wolnych od pracy oraz przepisy dotyczące ustalenia terminów wypłaty wynagrodzenia (art. 49 dekretu). W wyniku przeprowadzonej ankiety okazało się, że tylko bardzo nieliczne przedsiębiorstwa wykonały wyżej wymieniony nakaz, a nawet i te umieściły omawiane obwieszczenia tylko w sekretarjatach, czyli w miejscach najmniej przez pracowników uczęszczanych. Oczywiście jest to ze strony pracodawców złośliwe obchodzenie prawa tak bardzo przez nich źle widzianego, prawa, które ukróciło w stosunkach między pracownikiem umysłowym, a pracodawcą dotychczas istniejącą samowolę. Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, jak ważne znaczenie zwłaszcza moralne mają tego rodzaju obwieszczenia szczególniej przy powszechnie praktykowanem łamaniu ustawy o czasie pracy to też nie dziwimy się, że wprowadzenie w życie tego przepisu spotyka się z takim oporem.

Stwierdziwszy ten stan rzeczy, związek wystąpił do Inspektorów Pracy urzędujących na terenie ich działalności z memorjałem, w którym, podkreślając niemożność dalszego tolerowania istniejącego w tym zakresie lekceważenia przepisów prawa, zwrócił się o:

1) przeprowadzenie na terenie poszczególnych obwodów Inspekcji Pracy kontroli co do spełnienia przez pracodawców wspomnianego obowiązku;

2) wezwanie opieszałych pracodawców do wykonania odnośnego przepisu prawa;

3) ukarania opornych na mocy przepisów prawa o inspekcji pracy;

4) przestrzegania, aby odnośne obwieszczenia wywieszane były we wszystkich działach przedsiębiorstw, a nietylko w sekretarjatach dyrekcyj.

UBEZPIECZENIE EMERYTALNE.

Szereg pracodawców i to, nawet poważnych, zdawałoby się, firm dotychczas uchyla się od ubezpieczenia całych grup pracowników umysłowych, niewątpliwie podlegających ubezpieczeniu. Zwłaszcza ma to zastosowanie do pracowników t. zw. „nieetatowych“ t. zn. płatnych na dniówki, dozorców górniczych, majstrów, jak również pracowników kancelaryjnych.

W wielu wypadkach stwierdzono zupełnie wyraźnie złą wolę pracodawców.

Z uwagi na to, że tego rodzaju stan, gdzie całe całe setki pracowników pozostają **poza ubezpieczeniem** dla widzimisię i fantazji pracodawców i przez to narażają na szwank swe prawa, nie może być tolerowany, Związek poczynił starania w kierunku zlikwidowania wszystkich wyżej wymienionych, a tak dla pracowników krzywdzących okoliczności.

Dzięki staraniom Związku powołał do życia Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie, dokąd powiaty Będziński, Zawiercki i Olkuski zostały przydzielone, specjalny

Inspektorat Kontroli w Sosnowcu, obsadzony w okresie przejściowym przez urzędnika ze Śląska

W celu ułatwienia Zakładowi jaknajrychlejszego uruchomienia placówki, Związek uchwalił na ten cel pomieszczenie w swoim lokalu w Sosnowcu.

Nadto dzięki staraniom Związku Zakład zaangażował na stanowisko kontrolera czynnego działacza Związkowego kol. **T. Draganowskiego,** który, znając doskonale miejscowe stosunki i będąc szczerze oddany sprawie pracowniczej, spełni niezawodnie w całości pokładane w nim zaufanie. Kol. Draganowski objął placówkę Kontroli z dn. 1 września rb. Należy tylko zwrócić baczną uwagę na to, by wnioski kierowane z urzędu przez inspektora ubezpieczeniowego były rozpatrywane przez Zakład w jaknajkrótszym czasie, gdyż dotychczas przesłane wnioski czekają całemi miesiącami na załatwienie w Król.-Hucie, a pracownicy po dawnemu, jak nie byli ubezpieczonymi, tak i nadal pozostali. Anomalję tę, spowodowaną prawdopodobnie przepracowaniem personelu Zakładu Ubezpieczeń w okresie reorganizacji, należy jednak w najkrótszym czasie usunąć z uwagi na wzrastające niezadowolenie rzesz bezprawnie pominiętych przy ubezpieczeniu pracowników, których liczba na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, według posiadanych przez nas obliczeń, dochodzi 500!

WYGRANE PROCESY.

Kopalnia „Silesia" w Czechowicach odznacza się naogół trudnemi warunkami pracy. Wynagrodzenia są nader marne, warunki mieszkaniowe i inne również nieświetne, a przepisy ustaw ochronnych nie są przestrzegane. Wszystkie nasze uwagi w tej mierze pozostały bezskuteczne Czekaliśmy zatem cierpliwie okazji, aby na przykładzie przekonać Dyrekcję, że nie operujemy demagogją, lecz upominamy się o świadczenia należne pracownikom na mocy przepisów prawa.

I oto okazja się trafiła. Kopalnia zredukowała dwuch naszych członków, kolegów Adamka i Cienciałę, odmawiając uregulowania należnych im kwot z tytułu przepracowanych godzin nadliczbowych w latach ubiegłych. Sprawę tę podjęliśmy i wystąpiliśmy z odpowiednią interwencją do pracodawców. Bezskutecznie. Kierownicy przyjęli nasze rzeczowe listowne wyjaśnienia, a dalsze osobiste oświadczenia naszego Jeneralnego Sekretarza z lekceważaniem — a na wieść, że poszkodowani odwołują się do Sądu—oświadczyli, że nie obawiają się bynajmniej tej drogi.

W tych warunkach Związek wystarał się o adwokata, poniósł wszelkie koszty sądowe i honorarjum, a skutek był taki, że kopalnia „Silesia", **nawet nie czekała wyroku, a w drodze dobrowolnej ugody uregulowała należność!**

Lecz i nadal, w stosunku do innych pracowników, praktykowany jest system niewynagradzania pracowników technicznych za godziny nadliczbowe według przepisów ustawowych. Jedynie przyznawana jest pracownikom tym **„nadpremja"**. Jednakże mamy już prawomocne wyroki sądowe, w których wyraźnie stwierdza się, że **„premja nie może być uważana za wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, lecz tylko jako wynagrodzenie za wzmożoną pracę w godzinach pracy normalnej"**. W tych warunkach Dyrekcja może być pewna, że każdy z pracowników we własnym interesie notuje skrzętnie przepracowane godziny nadliczbowe, a **w każdym wypadku,** skoro tylko zostanie zwolniony, odejdzie lub umrze, Związek dla niego lub dla jego spadkobierców podejmie sprawe i doprowadzi aż do całkowitej wygranej, albowiem sprawa ta ma charakter tak bezspórny że wygrana jej jest poza wszelką wątpliwością.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU.

ZAWIERCIE.

W dniu 26 sierpnia b.r., w sali Domu Ludowego T. A. Z. odbył się w Zawierciu wiec pracowników umysłowych w obecności ok. 250 osób.

Wiec zagaił Prezes Oddziału Pol. Zw. Zawod. Prac. Przemysł. i Handl. wyjaśniwszy zebranym cel dzisiejszego posiedzenia.

Na Przewodniczącego Wiecu wybrano przez aklamację kol. **Ludwiga Władysława** który ze swej strony na sekretarza powołał kol. **Stanisława Czaplińskiego.**

Przewodniczący udzielił głosu referentowi Sekretarzowi Jeneralnemu Pol. Zw. Zaw. Prac. Przem. i Handl. w Sosnowcu, kol. **W. Kościńskiemu,** a ten w dwugodzinnej przemowie zreferował dwa projekty ustaw, które w dniu 24 września r. b. mają być rozpatrywane na posiedzeniu Państwowej Rady Ochrony Pracy, a mianowicie:

I-a o umowach zbiorowych,

2-a o załatwianiu zatargów zbiorowych pracy.

Przy końcu przemówienia wpłynęły dwie rezolucje, które poddano głosowaniu i które przeszły jednomyślnie:

I-a „Zebrani na wiecu pracownicy umysłowi w Zawierciu w sali Domu Ludowego T. A. Z. w dniu 26 sierpnia 1928 r., witają inicjatywę Rządu, zmierzającą do uregulowania zbiorowych stosunków pomiędzy kapitałem i pracą, zastrzegając sobie, aby poszczególne postanowienia tych ustaw nie godziły w zasadnicze prawo koalicji i domagają się jaknajrychlejszego wprowadzenia ich w życie, biorąc pod uwagę, że od lat 5 już odnośne projekty opracowywane są w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej."

II-a „Zważywszy, że projekty ustaw o umowach zbiorowych pracy i załatwianiu zatargów zbiorowych pracy rozszerzają w bardzo znacznym stopniu kompetencje związków zawodowych, zebrani domagają się wprowadzenia w jaknajkrótszym czasie w życie ustaw o ochronie związków zawodowych i o przedstawicielstwie pracowniczem“.

O godzinie 17-ej po złożeniu serdecznego podziękowania Sekretarzowi Jeneralnemu za jego pracę, Przewodniczący zamknął zebranie.

TRZEBINIA.

Staraniem Zarządu Oddziału „Trzebinia“ P Z. Z. P. P. i H. odbył się dnia 2 września b. r. w gmachu „Sokoła“ w Trzebini wiec pracowników umysłowych w sprawie projektów ustaw o załatwianiu zatargów zbiorowych pracy i o umowach zbiorowych pracy.

O godz. 10.50 zagaił wiec kol. **Ostrowski** z Trzebini i zaproponował na przewodniczącego kol. **Kowalskiego** z kopalni „Matylda“ Kąty koło Chrzanowa. Ten powołuje na sekretarza kol. **Ostrowskiego** z Trzebini i udziela głosu kol. **Kościńskiemu** celem wygłoszenia referatu.

Kol. **Kościński** odczytał po kolei artykuły obu projektów, wyjaśnił ich znaczenie, dał przykłady i podkreślił doniośłejsze postanowienia.

Po referacie otworzył przewodniczący dyskusję, ponieważ jednak nikt głosu nie zabierał ograniczono się do uchwalenia rezolucyj następującej treści:

1) Rezolucja.

Zebrani na wiecu dnia 2 września 1928 r. w Trzebini pracownicy umysłowi Zagłębia Krakowskiego witają z uznaniem inicjatywę Rządu, zmierzającą do uregulowania stósunków służbowych między pracownikami i pracodawcami i, biorąc pod uwagę, że już od lat 5-ciu prowadzone są w Min. P. i O. Sp. prace nad temi projektami, domagają się wprowadzenia ich w życie w jak najkrótszym czasie, z uwzględnieniem poprawek, zgłoszonych przez pracownicze związki zawodowe, a w szczególności zastrzegają aby projekty te nie ograniczały prawa koalicji.

2) Rezolucja.

Biorąc pod uwagę, że wobec ustaw o umowach zbiorowych jak i o rozjemstwie wzrośnie w znacznym stopniu zakres działania związków zawodowych, zebrani domagają się wprowadzenia w życie w jaknajkrótszym czasie ustaw o ochronie związków zawodowych i o przedstawicielstwie pracowników (rady zakładowe).

Rezolucje zostały uchwalone jednomyślnie, poczem przewodniczący, dziękując kol. **Kościńskiemu** za wygłoszenie, a obecnym za wysłuchanie referatu, zamknął wiec o godz. 13.15.

DZIAŁ INFORMACYJNO-SPRAWOZDAWCZY.

„PRACOWNIK PAŃSTWOWY“.

W połowie sierpnia b. r. ukazał się, wznowiony po dłuższej przerwie organ C. K. P., „Pracownik Państwowy“, pod redakcją kol. H. Raabego.

Pismo ma być wyrazicielem wspólnych dążeń związków, zrzeszonych w C. K. P. i ma służyć ku wzmocnieniu walki jaką związki prowadzą wspólnie o sprawy pierwszorzędnej doniosłości, obchodzące ogół pracowników państwowych. Stanowić ono winno zewnętrzny objaw siły i dokonanej już konsolidacji ideowej ruchu zawodowego pracowników państwowych.

Numer sierpniowy podejmuje szereg zagadnień bardzo ważnych w następujących artykułach: „Zagadnienia ruchu zawodowego w chwili obecnej“, „O płace pracowników państwowych“, „Urlop wypoczynkowy“, „Dział Gospodarczy“ artykuł „Bagno mieszkaniowe“, „Z Centralnych Zrzeszeń pokrewnych“, „Z międzynarodowego ruchu zawodowego“, Kronika z działalności C. K. P., sprawozdanie z Dorocznego Zebrania C. K. P, oraz dokładne sprawozdanie z Prasy Związków Zrzeszonych uzupełniają numer. Redakcja zapowiada wprowadzenie w następnych numerach działów „Z życia organizacyj zrzeszonych“, „Z literatury społecznej“ i innych.

SPÓŁDZIELCZE KURSY KORESPONDENCYJNE.

Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne, prowadzone przez Wydział Społeczno - Wychowawczy Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej **(Warszawa, ul. Grażyny 13)**, w dn. 1 października rozpoczynają 3-ci rok szkolny t. j. 1928-29.

Jak bardzo się rozpowszechniła nauka drogą korespondencyjną—dowodem jest stale zwiększająca się frekwencja: w roku 1-ym 1926/27 zapisało się 233 osób, w 2-im 1927/28 — 400 osób.

Faktem znamiennym jest również i to, że z Kursów zaczynają korzystać nietylko osoby zatrudnione w ruchu spółdzielczym, lecz i osoby interesujące się ruchem (14 nauczycieli, 15 młodzieży szkolnej).

Program Kursów obejmował zarówno zaga-

dnienia teoretyczne, jak i praktyczne ze spółdzielczości. Uczestnicy Kursów przeważnie zapisywali się na 1—2 przedmioty, gdyż przy pracy zarobkowej, większej ilości pracy niesposób podołać. Redukcja przedmiotów do 2 albo 3 znakomicie wpłynęła na wyniki pracy uczestników w roku szkolnym 1927-28. Jeżeli chodzi o dobór przedmiotów, to przeważnie były brane przedmioty praktyczne: rachunkowość, towaroznawstwo, arytmetyka handlowa. Nie znaczy to bynajmniej, by uczestnicy niedoceniali znaczenia przedmiotów teoretycznych dotyczących spółdzielczości, lecz, biorąc się do pracy nad sobą, obierali przedmioty na razie bezpośrednio dotyczące ich pracy zarobkowej i zawodowej, teoretyczne przedmioty pozostawiając na następne lata nauki.

Niniejszy numer „Związkowca Polskiego" zostaje wydany z opóźnieniem, które spowodowane zostało urlopami członków Komitetu Redakcyjnego.

Przepraszając Szanownych Czytelników za to opóźnienie Redakcja zaznacza, że dołoży starań, aby następne numery Związkowca Polskiego wychodziły z druku w normalnych terminach.

ś. p.

Emil Nikel

członek P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu, Oddziału w Jaworznie zmarł dnia 18 czerwca 1928 r.

Cześć Jego pamięci!

ś. p.

Zygmunt Margowski

Członek P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału w Sosnowcu, Grupy Hr. Renard zmarł dn. 29 lipca 1928 r.

Cześć Jego pamięci!

ś. p.

Bolesław Sommer

członek P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału w Sosnowcu zmarł dnia 17 sierpnia 1928 r. przeżywszy lat 33.

Cześć Jego pamięci!

WIECZOROWE KURSY HANDLOWE

PRZY POLSKIM ZWIĄZKU ZAWODOWYM PRACOWN. PRZEM. i HANDL. w SOSNOWCU

pod kierownictwem

Dra MICHAŁA RZADKIEWICZA

od dnia 15 sierpnia do dnia 15 września 1928 r. zapisy w kancelarji Kursów w gimn. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu, Dęblińska 1, I. piętro codziennie od godziny 18-ej do godziny 20-ej.

I. Roczny Kurs Handlowy.

Przedmioty wykładowe: księgowość, arytmetyka handlowa, korespondencja, towaroznawstwo, nauka o handlu, prawo wekslowe, kantor praktyczny oraz przedmioty nadobowiązkowe: stenografja, języki obce i pisanie na maszynach.

Przyjmowani są kandydaci (tki) z ukończoną szkołą powszechną względnie wykształceniem równorzędnem.

II. Roczny Wyższy Kurs Handlowy.

Przedmioty wykładowe: księgowość handlowa, przemysłowa, bankowa i spółdzielcza, kalkulacja kupiecka i przemysłowa, nauka o bilansach, korespondencja, handel światowy, prawo handlowe, towaroznawstwo, geografja gospodarcza, kantor praktyczny oraz przedmioty nadobowiązkowe: stenografja, języki obce i pisanie na maszynach.

Przyjmowani są kandydaci z ukończonym kursem handlowym oraz pracownicy biurowi i handlowi.

POCZĄTEK LEKCYJ DNIA 15-go WRZEŚNIA 1928 ROKU.

Opłata Zł. 20 miesięcznie na Rocznym Kursie i Zł. 25 miesięcznie na Wyższym Kursie oraz jednorazowe wpisowe Zł. 10.

CEGIEŁKI NA BUDOWĘ DOMU ZWIĄZKOWEGO

zakupili koledzy:

z Oddziału Sosnowiec

Członkowie Zarządu Oddziału Sosnowiec	Zł. 10
Nosek Jakób	„ 1
Lange Franciszek	Zł. 10
Szolc Jerzy	„ 20
Geller Mieczysław	„ 10

Z Oddziału Zawiercie

Dymarski Antoni	Zł. 5

Członkowie z Oddziału Dąbrowa	Zł. 20

Z Oddziału Niemce

Dębski Wiktor	Zł. 10
Sadkowski Pius	„ 10
Bagiński Stanisław	Zł. 10
Galot Brunon	„ 10
Wyderko Feliks	„ 10
Maniora Szczepan	„ 10

Z grupy „Flora"

Antoni Podmagórski	Zł 10

Redaktor: Wiktor Kościński. Wydawca: Polski Związek Z. P. P. i H.

Zakłady Graficzne Nasz Sklep-Urania, Sp. Akc. w Sosnowcu.